Nro. 122.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 31go Maia 1796.

Gazety.

HOLLANDYA.

Reszta Manifestu Rzeczypospolitey Batawskiey.

I iest że to rzeczą dziwną, że lud Batawski wydarty z szponów swych nieprzyiaciół, szuka związków z Rzplitą Francuską dla uchronienia się takich niesprawiedliwości? Ten związek zawarty został dnia 16. Maia 1795. a Król Angiel-

gielski wypowiedział Rzeczypospolitey woynę dnia 9. Września 1795. za to, iakoby Hollandya przeciw powadze korony Angielskiey i prawom iey poddanych sobie postępowała, i kazała zabierać statki Angielskie. Ale gwałt odpierać gwałtem przystoi Rzeczypospolitey udzielney. I z tey to przyczyny oświadcza wolny i niepodległy lud Batawski uroczyście w oczach całey Europy, iż iest przymuszony bronić się przeciw gwałtom W. Brytanii, odpierać mocą układy obce przeciw iego wolności i prawom, i odzyskiwać własności, które mu przez zdradzieckich Aliantów wydarte zostały. Naród ten ufa Naywyższey Opatrzności, iż pobłogosławi orężowi iego. „

ANGLIA.

Z Londynu dnia 6. Maia.

Głoszą tu powszechnie, że za 3. tygodnie Parlament teraźnieyszy będzie rospuszczony. Jakoż do wyboru nowych osób Parlamentowych dzieią się znaczne przy-

przygotowania. Flotta Admirała *Duncan*, upędzaiąc się długo, poymała kaper Francuski zwany: *Le petit Diable.* Ten mały diabeł wiele dotąd czynił szkód Anglikom, a zwiiaiąc się żywo, sprzątnął im znaczną liczbę statków. Do *Gibraltaru* Rząd nasz spiesznie wysyła woyska w garnizon.

Wtorku zeszłego w niższey izbie Parlamentu zatrudniano się uchwaleniem pieniędzy subsidyonalnych dla *Sardynii.* P. *Fox* rzekł z tey okazyi, iż lepieyby było tak dla Anglii iako i Sardynii, aby ta zawarła pokóy oddzielny z Francyą, gdyż subsidya takowe są dla nas ciężarem, a nieszczęściem dla Sardynii. Pan *Pitt* rozwodził w długiey perorze pochwały Króla Sardyńskiego, i malował go iako naywiernieyszego sprzymierzeńca. Roku zeszłego, rzekł, gdy Francuzi proponowali mu, aby się oderwał od Koalicyi i odstąpił Nicei z Sabaudyą, a przyłączywszy potym swe armie do Francuskich, uderzył na Austryą, odrzucił z wspaniałością takowe warunki. Pan *Francis* na to: należy się wprzód weyzrzeć w stan Sardynii, a potym dopiero uchwalić iey pieniądze. Może też Król Sardyński nie bę-

będzie dłużey w ſtanie nadrabiać wſpaniałością: może w krótce będzie przymuſzony prosić o pokóy. Mimo to 200,000. funt: ſzter: uchwalono dla Sardynii, ale ta ſumma zapewne nie będzie iey oddana.

NIEMCY.

Od Renu dnia 7. Maia.

Piſzą z *Moguncyi*, że zmienny los oręża w Włoſzech zdaie się nowe wcale wprowadzać ſyſtema do układów woyny i pokoiu. Przed kilku ieſzcze dniami sądzono powſzechnie, iż armie przeciwne rozpoczną kroki nieprzyiacielſkie; dnia zaś wczoraſzego przybiegł goniec z Wiednia do Arcy-Xiążęcia *Karola*, poczym w ten moment wyſłany zoſtał maior z Sztabu Jeneralnego, aby, iak głoſzą, proponował Francuzom zawieſzenie oręża ieſzcze na dwa mieſiące. Gdyby to miało przyiść do ſkutku, tedy Arcy-Xiąże pewnieby pobiegł do Wiednia. Twierdzą tu za rzecz pewną, że pokòy między Sardynią i Francyą zawarty iuż zoſtał.

Hra-

Hrabia *Lille*, ſtanąwſzy w obozie *Kondeuſza*, kazał przy parolu ogłoſić armii: iż gwałtowne okoliczności wſtrzymywały go do tych czas odległym od armii, ale nieſpodziana, lecz odpowiadaiąca naſzym chęciom zniewaga, nie zoſtawiła nam żadnego mieyſca ſchronienia. Senat Wenecki kazał nam w krótkim terminie opuścić ſwoie kraie. Tym więc ſpoſobem łączemy ſię wſzyſcy pod białą chorągiew tego bohatyra, który wam dowodzi. Spodziewamy ſię, iż iak dotąd, znaydziem i nadal wſparcie w pomocy Ceſarza Jmci i Króla Angielſkiego, i okażem nakoniec naſzym obłąkanym i przeciw nam uzbroionym poddanym różnicę loſu, iaki maią pod rządem teraźnieyſzym, a mieć mogą pod naſzym, który tchnie oycowſką miłością.

Hrabia *Lille* 7. tylko dni był w drodze z *Verony* do *Renu*, i biegł częścią poiazdem częścią ſankami, konno i w lektyce przez *Szwaycaryą*. Z Ciekawości widzenia Króla Francuſkiego w *Rigels*, zbiegło ſię tam wiele ludzi.

Z Weſel donoſzą, że negocyacye względem zaſłonienia linii damarkacyiney woyſkiem neutralnym, z pomyślnym idą ſkut-

ſkutkiem, i woyſka Pruſkie, Hannowerſkie i t. d. wybieraią ſię w marſz do Weſtfalii. Hollendrzy mianowali Poſła do Stanów Rzeſzy Niemieckiey w Ratisbonie, ale Kolegia 2. wyżſze przedſięwzięły ieſzcze go nieprzyimować w tym znaczeniu, i chcą ſię w tey mierze naradzić z 3ciem Kolegium.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 6. Maia.

Na Seſſyi Rady 5ſet dnia 2. Maia roſtrząſano różne wnioſki względem Xięży nieprzyſięgłych. *Drulhe* żądał, aby Xięża żonaci wyięci byli od prawa wſkazuiącego upornych na wygnanie. Zgodzono ſię. *Perez* wniósł, aby Xięża nieprzyſięgli od Brygady do Brygady prowadzeni byli za granice Francyi; ubodzy na koſzcie Rzeczypoſpolitey. Starcy 60letni maią ſię udać do więzień ſwoich Departamentów. Przeciw oſtatniemu artykułowi powſtał z żywością *Camus*: „Jak widzę, rzekł, temu uwięzieniu nie przepiſuiecie terminu żadnego. Ze-

Zechcecież 60letnich ſtarców wſkazywać na wieczne więzienie? Ja przez 33. mieſiące ięczałem w więzach, dla tego też powſtaie przecim obmierzłey tey karze. Za wyſtępek wolałbym raczey poddać ſię wyrokowi śmierci, aniżeli gnić w więzieniu wiecznym, które ieſt okrutną, i co moment ponawiaiącą ſię śmiercią. Poſtanówcie raczey, aby zgrzybiali Xięża co mieſiąc ſtawali przed zwierzchnością, i tam brali zaświadczenia o ſwych dobrych poſtępkach. *Guyomard* na to: Jeżeli przyimiemy wnioſek *Camuſa*, tedy lepiey zedrzeć całe prawo przeciw Xiężom. Jeſtem z Departamentu, który pełen ieſt Szuanów, a ta zaraza z 5. lub 6. Xięży wzięła ſwóy początek. Wyznaczono im piękny dom z ogrodem na więzienie, dano wſzelkie wygody, mimo to broili oni tyle złego, iak na wolności. Szanuię prawa ludzkości, ale dla tego ſamego żądam, aby Xięży ſtarych zawarto w więzieniach. Ten iedyny pozoſtaie nam ſpoſób do zapobieżenia zabóyſtwom i zamieſzkom wſzelkiego rodzaiu. Skoro włożycie wędzidło na ięzyk tych iaſzczórek, w Rzeczypoſpolitey prędko zakwitnie gałązka oli-

oliwna. *Hardy*: na imie ludzkości zaklinam was, wyżeńcie z społeczności ten rodzay, który wszędzie za sobą szerzy podstępy, kłamstwo, nienawiść, postrach, zemstę i zabóystwo. Wspomniycie sobie na owe strumienie krwi, które się lały w Wende, na dzikie okrucieństwa popełniane przez Szuanów; są to skutki fanatyzmem zagorzałych Xięży. Ludzkość prawdziwa wkłada na was obowiązek, abyście założyli hamulec tym osobom, który sieią iad niezgody między współobywatelami. Ci starzy Xięża nazwać się sprawiedliwie mogą Lamami Indyiskiemi, Bożyszczami i Fetyszami, których iedne błogosławieństwo zapala fanatyzmem, i wichrzy głowy przesądne. Żądam więc, aby starzy a uporni Xięża byli uwięzieni. Nie iest to okrucieństwo, tak bowiem żyli Kartuzi i Mnichy *Latrappe*. Ten wniosek się utrzymał, i Xięża 60letni do ukończenia powszechnego pokoiu, zawarci będą w wygodnych więzieniach.